

Porozumienie między ZSRR a Chińską Republiką Ludową przyczyni się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego Zakończenie rokowań radziecko-chińskich w Moskwie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

W Moskwie toczyły się ostatnio rokowania między Przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR J. W. Stalinem, ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. J. Wyszyńskim i ministrem handlu zagranicznego ZSRR N. Kuminem z jednej strony, a delegacją rządową Chińskiej Republiki Ludowej z premierem Państwowej Rady Administracyjnej i ministrem spraw zagranicznych Czou En-lajem na czele, w składzie: wicepremier Państwowej Rady Administracyjnej Czen Jun, zastępca przewodniczącego komitetu finansowo-ekonomicznego Li Fu-czun, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR Czen Wen-tian i zastępca szefa sztabu generalnego Su Jui — z drugiej strony.

Podczas tych rokowań rozpatrzone zostały ważne polityczne i ekonomiczne zagadnienia stosunków między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową. Rokowania, które przebiegały w atmosferze przyjaznego zrozumienia i serdeczności, potwierdziły zdecydowaną wolę obu

stron skierowania swych wysiłków ku dalszemu umocnieniu i rozwojowi łączącej je przyjaźni i współpracy, przyczyniającej się zarazem do wszelkich miar do zachowania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. W toku rokowań strony postanowiły zgodnie przystąpić do wprowadzenia w życie zarządzeń, mających na celu bezpłatne przekazanie przez rząd radziecki rządowi Chińskiej Republiki Ludowej w końcu 1952 roku na zupełną własność wszystkich praw, związanych ze wspólnym zarządzeniem chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej wraz z całym należącym do niej mieniem.

Jednocześnie premier Państwa w Radzie Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai oraz minister spraw zagranicznych ZSRR A. J. Wyszyński dokonali wymiany not w sprawie przedłużenia terminu wspólnego korzystania z chińskiej wojskowej bazy morskiej Port Artura.

Poniżej podajemy wspomniane noty, jak również komunikat radziecko-chiński o chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej.

ce ponowieniu się agresji japońskiej.

Z uwagi na to i w celu zapewnienia pokoju, jak również na podstawie układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich — rząd Chińskiej Republiki Ludowej proponuje i prosi, aby rząd radziecki zgodził się przedłużyć termin wycofania wojsk radzieckich z używanej wspólnie chińskiej wojskowej bazy morskiej Port Artura, ustalony w art. 2 porozumienia chińsko-radzieckiego o Porcie Artura, do czasu zawarcia traktatów pokojowych między Chińską Republiką Ludową a Ja

ponią oraz Związkiem Radzieckim a Japonią.

Jeżeli rząd radziecki zgodzi się na powyższą propozycję rządu Chińskiej Republiki Ludowej, niniejsza nota i nota, zawierająca Waszą odpowiedź, uważane będą za część składową porozumienia z dnia 14 lutego 1950 roku między Chińską Republiką Ludową a ZSRR w sprawie wojskowej bazy morskiej Port Artura, która to część nabierze mocy obowiązującej z dniem wymiany not.

Proszę Was, Towarzyszu Ministrze, o przyjęcie wyrazów mojego najgłębszego poważania.
(—) Czou En-lai
Dnia 15 września 1952 r.

NOTA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR A. J. WYSZYŃSKIEGO DO PREMIERA PAŃSTWOWEJ RADY ADMINISTRACYJNEJ I MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ CZOU EN-LAJA

Szanowny Towarzyszu Premierze i Ministrze!
Potwierdzam odbiór Waszej noty z dnia 15 września br., która głosi:

„Z chwilą, gdy Japonia odmówiła zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego oraz zawarła traktat separatystyczny ze Stanami Zjednoczonymi i niektórymi innymi krajami, wobec czego Japonia nie ma i widocznie nie chce mieć traktatu pokojowego z Chińską Republiką Ludową i Związkiem Radzieckim, wytworzyły się warunki niebezpieczne dla sprawy pokoju. A sprzyjające ponowieniu się agresji japońskiej.

Z uwagi na to i w celu zapewnienia pokoju, jak również na podstawie układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich — rząd Chińskiej Republiki Ludowej proponuje i prosi, aby rząd

radziecki zgodził się przedłużyć termin wycofania wojsk radzieckich z używanej wspólnie chińskiej wojskowej bazy morskiej Port Artura, ustalony w art. 2 porozumienia chińsko-radzieckiego o Porcie Artura, do czasu zawarcia traktatów pokojowych między Chińską Republiką Ludową a Japonią”.

Rząd radziecki wyraża zgodę na powyższą propozycję rządu Chińskiej Republiki Ludowej oraz zgadza się na to, aby Wasza nota i niniejsza odpowiedź na tę notę były częścią składową wspomnianego wyżej porozumienia z dnia 14 lutego 1950 roku o wojskowej bazie morskiej Port Artura z dniem wymiany niniejszych not.

Proszę Was, Towarzyszu Premierze i Ministrze, o przyjęcie wyrazów mojego najgłębszego poważania.
(—) A. J. Wyszyński
Dnia 15 września 1952 r.

KOMUNIKAT RADZIECKO-CHIŃSKI O PRZEKAZANIU CHIŃSKIEJ CZANGCZUŃSKIEJ LINII KOLEJOWEJ RZĄDOWI CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

Odpowiednio do stosunków przyjaźni i współpracy, jakie ustaliły się między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, podpisane zostało w Moskwie 14 lutego 1950 r. porozumienie o chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, na mocy którego rząd radziecki przekazuje bezpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej na zupełną własność wszystkie swe prawa, związane ze wspólnym zarządzeniem chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej wraz z całym należącym do tej linii mieniem. W myśl tego porozumienia przekazanie wspomnianej chińskiej czang-

czuńskiej linii kolejowej powinno nastąpić najpóźniej w końcu 1952 roku.

Obecnie rząd radziecki i rząd Chińskiej Republiki Ludowej przystąpili do wprowadzenia w życie zarządzeń wykonawczych do tego porozumienia i w tym celu zgodnie postanowili utworzyć mieszana komisja radziecko-chińska. Mieszana komisja radziecko-chińska powinna zakończyć przekazywanie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej Chińskiej Republice Ludowej najpóźniej do 31 grudnia 1952 roku.

NOTA PREMIERA PAŃSTWOWEJ RADY ADMINISTRACYJNEJ I MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ CZOU EN-LAJA DO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH Z.S.R.R. A. J. WYSZYŃSKIEGO

Szanowny Towarzyszu! Z chwilą, gdy Japonia odmówiła zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego oraz zawarła traktat separatystyczny ze Stanami Zjednoczonymi i niektórymi innymi krajami, wobec czego Japonia nie ma i widocznie nie chce mieć traktatu pokojowego z Chińską Republiką Ludową i Związkiem Radzieckim, wytworzyły się warunki niebezpieczne dla sprawy pokoju, a sprzyjają-

ce ponowieniu się agresji japońskiej. Masówkę otworzył przewodniczący rady zakładowej ob. Kazimierz Gumoś, który następnie odczytał program wyborczy Frontu Narodowego. Zaświecili słońce, a już sala rozbrzmiała oklaskami i okrzykami.

Dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego, na cześć XIX Zjazdu WKP(b)

Rybacy dalmorowscy dostarczą krajowi więcej ryby równocześnie zmniejszając koszty własne

W dniu wczorajszym na masówce ku czci programu wyborczego Frontu Narodowego oraz XIX Zjazdu WKP(b) w świetlicy zakładowej zebrali się rybacy, pracownicy warsztatów, ściełarki, oraz pracownicy administracji Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich „Dalmor”.

— Niech żyje Front Narodowy!
— Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Teraz na podium wszedł pracownik warsztatów Leon Grabarek, który w prostych, szczerych słowach przypomniał zebranym, jak wiele zmieniło się w porównaniu ze stosunkami, panującymi w Polsce przed wojną, jak inna jest sytuacja mas pracujących w naszym kraju, niż w krajach kapitalistycznych. Powiedział on m. in.:

— Front Narodowy zespala wszystkich uczciwych ludzi, zamieszkujących nasz kraj, w walce o pokój, o jutro Polski Ludowej.

Mówili również majster Roman Ławniczak i kierownik warsztatów ob. Piasecki.

Wreszcie nadszedł moment, gdy poszczególne pracownicy w imieniu swoich działów zaczęli składać meldunki o zobowiązaniach, podjętych dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i ku czci XIX Zjazdu WKP(b). M. in. brygada elektryków zobowiązała się przyspieszyć o 24 godziny prace na trawlerze „Mały Wóz”, spośród załogi ściełarki dalmorowskiej pracownicy tkalni postanowili w b. m. wykonać

ponadplanowo 3 sieci i 3 worki do sieci śledziowych, zaś pracownicy taklarni sporządzić poza planem 8 kompletów lin do sieci i wykonać roboty taklarskie dla „Morskiej Woli”, nie objęte planem wrześniowym.

Pracownicy inspektoratu maszynowego postanowili skrócić re-monty międzyrejsowe statków o 2 godziny na jednostkę. Również poważne zobowiązania zgłosił dział gospodarczy, dział sprzętu rybackiego, sekcja techniczna, służba inwestycyjna, pracownicy księgowości i planowania oraz tokarze, elektrycy i kowale warsztatów technicznych, którzy realizacją swych zobowiązań zwiększą zdolność eksploatacyjną jednostek.

Najciekawsze i najcenniejsze były jednak zobowiązania załóg rybackich, w większości nadesłane drogą radiotelegraficzną z morza. Zobowiązania te odczytał przewodniczący rady zakładowej ob. Gumoś.

Załoga „Wielkiego Wozu” postanowiła w b. m. złowić 10 ton ryby ponad plan, oraz dołożyć wszystkich starań, aby ładunek był jak najlepszej jakości. Ponadto załoga maszynowa tej jednostki zobowiązała się przeprowadzać do końca sezonu śledziowego samoremonty i w czasie każdego rejsu zaoszczędzić 40 proc. oliwy i smarów oraz 10 proc. węgla.

ZMP-owcy z o-m „Morska Wola” pracują 100 godzin przy konserwacji bloków przeladun-

kowych, zaś rybacy z „Syriusza” w czasie postoju w porcie załadują beczki z solą oraz wyczyszczą cenny i oklepią z rdzy komorę kotwiczną. Zobowiązanie załogi s-t „Syriusz” posiada wartość 750 roboczogodzin.

Rybaczy z trawlera „Pokucie” postanowili przekroczyć plan br. o 5 proc., a załoga „Delfina II” w październiku br. wykonać plan w 110 proc.

Na szczególne podkreślenie zasługują zobowiązania, dzięki którym zwiększą się kadry w szkolenych załóg rybackich. W związku z tym przede wszystkim wymienić należy zobowiązanie sternika Karola Żurka z trawlera „Rega”, który postanowił doszkolić całą załogę w kierunku nawigacyjnym, oraz bosmana Sępkowskiego i starszych rybaków Słoniny i Pokory, którzy w b. m. zobowiązali się przeszkolić całą załogę w ściełarstwie.

Na wczorajszym masówce w „Dalmorze” wybrany został Zakładowy Komitet Wyborczy Fron-

tu Narodowego, do którego weszli: główny księgowy Tadeusz Mieczysław, inż. działu technicznego Jan Sapiego, oficer KO Feliks Budzisz, ściełarka Maria Niemczyk, kierownik planowania Feliks Kiersztyn, majster ślusarski Roman Ławniczak, sekretarz Podst. Org. Partyniej Biernat, szyper s-t „Radunia” Władysław Dettlaff, przewodniczący rady zakładowej Kazimierz Gumoś, wyróżniająca się pracownica umysłowa Irena Mich, dyrektor eksploatacyjny Antoni Kubicki oraz kierownik działu finansowego Zygmunt Malaszewski.

»Baltona« wykonała roczny plan

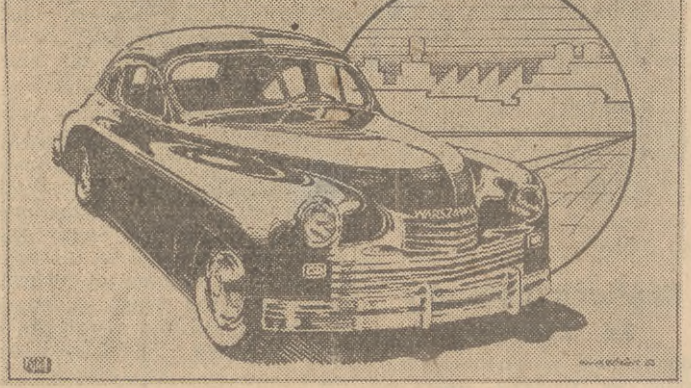
Załoga przedsiębiorstwa państwowego „Baltona” — placówki, powołanej do zaopatrzenia statków — złożyła meldunek, że na 117 dni przed terminem wykonała całkowicie swój roczny plan.

Przerwania ognia w Korei żądają postępowi Amerykanie

NOWY JORK (PAP). Jak donosi „New York Daily Worker”: postępowy pisarz Howard Fast, który kandyduje do Kongresu z ramienia amerykańskiej partii robotniczej z 23 okręgu wyborczego (jednej z dzielnic Nowego Jorku), rozpoczął swą kampanię przedwyborczą od wystąpienia depeszy do prezydenta Trumana. Howard Fast w depeszy tej

pisze: jako kandydat amerykańskiej partii robotniczej do Kongresu z 23 okręgu wyborczego Nowego Jorku wzywam Pana do wydania rozkazu natychmiastowego przerwania ognia w Korei. Takie jest życzenie ludności mego okręgu wyborczego, która nade wszystko pragnie poleżenia kresu przelewowi krwi jej synów w Korei.

Fabryka Samochodów Osobowych na Zenaniv
w 1955 roku wyprodukuje 12,000 aut.



Kongres Ziem Odzyskanych we Wrocławiu manifestacją jedności narodu polskiego

WARSZAWA (PAP). Uchwała Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w sprawie zwołania Kongresu Ziem Odzyskanych na dzień 21 bm. do Wrocławia wywołała

w całym kraju ogromne wrażenie. Ludzie pracy, przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, wyrażają na konferencjach Frontu Narodowego dumę z osiągnięć Polskiej Ludowej w odbudowie i rozbudowie Ziem Odzyskanych.

Ruszyły piece cementowni »Wierzbica«

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 bm. o godz. 4 rano ruszyły olbrzymie piece cementowni „Wierzbica”, produkujące tak nam potrzebny produkt, jakim jest klinkier portlandzki.

Fabryka posiada najnowocześniejsze urządzenia o małej pracochłonności. Wszystkie agregaty produkcyjne posiadają urządzenia do centralnego sterowania. Długość pieców i technika urządzeń stawia ten zakład w rzędzie najnowocześniejszych zakładów w Europie.

Projekt zakładu wykonało Leningradzkie Biuro Projektów „Giprocem”. Głównym inżynierem projektu jest jeden z najlepszych fachowców radzieckich, inżynier Iwan Jeżow. Wszystkie urządzenia pochodzą z dostaw radzieckich.

Powszechnie staje się przekonanie, że konieczny jest dalszy wysiłek dla pomnażania dotychczasowego dorobku tych ziem, zespolonych z Macią za mocnymi więzami we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Rozpoczęły się już pierwsze przygotowania do tej wielkiej manifestacji jedności narodu polskiego wobec zaborczych knońw amerykańsko-hitlerowskich imperialistów przeciwko naszym granicom na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Na terenach Ziem Odzyskanych, przeważnie podczas konferencji w sprawie powoływania komitetów wyborczych Frontu Narodowego, wybierani są już delegaci na Kongres Ziem Odzyskanych z większych zakładów pracy, gmin wiejskich itp. Wybrani już zostali delegaci z dziesiątków gmin woj. szczecińskiego. Wśród delegatów, wyłonionych przez zakłady pracy woj. zielonogórskiego, znajdują się m. in. produjący członkowie załogi wielkiej budowli socjalizmu — Górzowskich Zakładów Włókien Sztucznych.

USA odbierają srebrniki

(Telefonem od korespondenta API dla „Dziennika Bałtyckiego“)

W Luksemburgu, gdzie zebrał się właśnie ministerstwo spraw zagranicznych 6 państw, uczestniczących w kombinacji węgla i stali, aby puścić w ruch tę organizację, zaprzęga planu Schumana, jakkolwiek popędzany bieżącym amerykańskim, na razie uzrzął w błocie.

Tą przeszkodą, którą zresztą nietrudno było przewidzieć, jest sprawa Saary.

Próbując przezwyciężyć tę trudność Schuman i Adenauer odbyli długie tajne rozmowy. Krótki komunikat wydany po tych rozmowach przypieczętował oficjalnie milczenie. O co właściwie idzie?

Schuman jest mocno zakłopotany, gdy wypada mówić o tym problemie. Saara stanowi bowiem „czuły punkt“ dla francuskich klas rządzących, dla których stała się ona od 1947 roku srebrnikiem zdrady.

Napiwek obiecany za zdradę..

Wyprzedaż niezawisłości francuskiej na licytacji amerykańskiej rozpoczęła się oficjalnie w marcu 1947 w czasie konferencji moskiewskiej. Bidault związał wówczas Francję z obozem wojny, kierowanym przez Stany Zjednoczone, i zламаł solidarność interesów, łączącą Francję ze Związkiem Radzieckim. Zrezygnował on z poparcia Związku Radzieckiego w sprawie niemieckich odszkodowań wojennych dla Francji i przychylił się do zagrożenia drogi do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Jako zapłatę za tę zdradę Anglo - Amerykanie odbierali podówczas panu Bidault poparcie dla imperialistycznych apetytów francuskich na Saarze.

W dwa miesiące później komuniści zostali usunięci z rządu francuskiego i rząd ten, podobnie jak wszystkie następne rządy, pograżał się coraz głębiej w bagno służalczości wobec Amerykanów.

Rząd francuski kilkakrotnie obiecywał „pomoc“ gospodarczą i finansową, jednakże plan Marshalla, podobnie jak pomoc wojskowa i jak ostatnie zamówienia „off shore“, okazały się fiaskiem. I wreszcie dziś stawia się pod znakiem zapytania „napiwek Saary“, ofiarowany imperialistom francuskim w początkowym okresie zdrady.

...dostał się rywalowi

Sytuacja dziś jest zupełnie różna, aniżeli przed 5 laty. Waszyngton obrał generałów hitlerowskich, jako dowódców swoich legionów w Europie zachodniej. Trusty amerykańskie poczyniły solidne inwestycje w przemyśle Ruhry i pragną zapewnić jego hegemonię w Europie zachod-

niej. Departament Stanu posługuje się Adenauerem, aby zapewnić sobie panowanie nad swoimi satelitami zachodnimi, łącznie z Niemcami z Bonn, i w takich oto warunkach na nowo wysuwa się problem Saary.

Robert Schuman wie dobrze, że jeśli Amerykanie okazali mu kiedyś poparcie w tej sprawie, to dziś to poparcie cofnęli. Adenauer, który tym poparciem dysponuje („napiwek Saary“ posłużył Amerykanom po raz drugi), otwarcie domaga się rozwiązania problemu Saary zgodnie z interesami trustów niemiecko - amerykańskich. Adenauer żąda,

Podwójna zdrada

Pertraktacje odbyte w Luksemburgu, jak i pertraktacje

aby imperialiści francuscy zrezygnowali ze swoich przywilejów w Saarze, albo też — co wychodzi na jedno — aby Saara została „zeuropeizowana“, tzn., aby przeszła pod kontrolę organów kombinatu węgla i stali, w których dyktatorską władzę będą mieć trusty niemiecko - amerykańskie. Ale jednocześnie rząd w Bonn domaga się, aby do tej „zeuropeizowanej Saary“ przyłączono część Lotaryngii, po jej oderwaniu od terytorium francuskiego.

W ten sposób — od koziczka do rzemyczka, od wyrzeczeń do zdrady — rząd francuski jest dziś zmuszony dyskutować o amputacji narodowego terytorium Francji.



Stalowy tytan

Takim mianem nazwano potężną koparkę radziecką „EGL-15“. Maszyna ta, zbudowana przez robotników Zakładów Nowo - Kramatorskich, posiada czerpak o pojemności 15 metrów sześciennych, jest tak wysoka, jak 8-piętrowy gmach, waży przeszło 1000 ton i składa się z 53 tysięcy części. Koparce zainstalowano 44 silniki elek-

tryczne o mocy przeszło 6 tysięcy kilowatów. Odrzucił ten wydobycia i ładuje przeszło 20 tysięcy metrów sześciennych gruntu w ciągu do by, zastępując pracę 7 tysięcy robotników ziemnych. „Stalowy tytan“ jest, tak jak inne potężne maszyny radzieckie, czynny na wielkich budowach komunizmu.

Zielone ostyony Wołgo-Donu

Wzdłuż brzegów kanału Wołga — Don zasadzonych będzie więcej niż 22 miliony drzew i krzewów.

Tereny zasłone nad kanałem zajmą ogółem powierzchnię blisko 3.500 ha. Obok sadzonych obecnie pasów le-

nych, chroniących kanał przed szkodliwym działaniem wiatrów, nad Wołgo - Donem na wielką skalę urządza się również dekoracyjne tereny zielone.

U wejścia do kanału od strony Wołgi na wysokim brzegu rozciągnie się na przestrzeni 2 km, wspaniały skwer — kwiatnik. Aleje na tym skwerze obsadza się tak zw. piramidalnymi topolami.

Od strony Donu u wejścia do kanału powstaje pięćokilometrowa aleja topolowa. Zazielonione będą również wszystkie platformy śluz i tam.

Na spadzistym brzegu od strony Cymlińskiej Elektrowni wodnej stworzony będzie park, opadający w wielu tarasami, a na wysokim brzegu Morza Cymlińskiego go już obecnie sadzony jest olbrzymi park.

Piękne i strojne w zieleń będą także wszystkie osiedla wzdłuż kanału. W każdym z nich zakładana są duże sady owocowe i sadzi pasy leśnych parków.

Angielska demokracja górnołotnych frazesów

Przez długie lata w Anglii głosowanie do „matki parlamentów“ — londyńskiej izby gmin — było raczej przywilejem, niż prawem. Jeszcze stosunkowo niedawno mógł wybierać posła do izby ledwie co czterdziesty dorosły mężczyzna, a dopiero po pierwszej wojnie światowej w 1918 roku dopuszczono do głosowania kobiety, zresztą tylko te, które ukończyły 30 lat. W 10 lat później przyznano prawo wyborcze wszystkim mężczyznom i kobietom, mającym więcej, niż 21 lat, ale mimo to do dzisiaj prawo głosowania jest tam dalej w różny sposób ograniczane i niepełne.

Wybory w Anglii nie są równe. Wysoki cenzus wieku — ukończony 21 lat — odbiera możliwość udziału w głosowaniu wielkiej liczbie młodych robotników, a znów cenzus zamieszkania — ustalający, iż ten tylko może głosować, kto mieszka w danej miejscowości 2 — 3 miesiące przed ustaleniem list wyborczych — poważnie utrudnia korzystanie z prawa wyborczego zwłaszcza tym robotnikom, którzy często zmieniają swe siedziby w poszukiwaniu pracy. Co w Anglii, gdzie z reguły co pewien czas wybuchają kryzysy gospodarcze, a za nimi narasta klęska bezrobocia, wcale nie jest rzeczą rzadką.

Jak wiadomo, Anglia podzieleną jest na jednomandatowe okręgi wyborcze, przy czym tak się jakoś „dziwnie“ złożyło, że okręgi wiejskie mają zazwyczaj poniżej 30.000 wyborców, zaś w okręgach miejskich, a więc robotniczych — liczba wyborców nieraz przekracza nawet 60.000. Tym to jest „dziwniejsze“, że ostatni podział na okręgi wyborcze nastąpił w 1948 roku, a dokonali go labourzyści, którzy przecież mienia się przedstawicielami robotników...

Monopol polityczny w rękach burżuazji

O tajności głosowania w wyborach angielskich — nie ma nawet co mówić, gdyż głosuje się tam przy pomocy numerowanych kartek. Coż więc prostszego, jak sprawdzić, jaką kartką kto głosował?

Ale najbardziej charakterystyczną cechą angielskiego systemu wyborczego jest to, iż zwycięstwo w wyborach, w jakichkolwiek warunkach byłoby one przeprowadzone, może odnieść tylko jedna z dwóch głównych partii burżuazyjnych, i ta partia, dysponując większością w parlamencie, natychmiast tworzy własny rząd, niezależnie od wszelkich innych możliwości parlamentarnych, jak np. tworzenie koalicji rządowej itp.

Rządzić więc może w Anglii i rządzi tylko jedna z dwóch burżuazyjnych partii, chociaż — dodajmy — nie zawsze ta, na którą padło więcej głosów. Na przykład w ostatnich wyborach, odbytych w dniu 25 października 1951, na Labour Party padło 13.948.985 głosów, a mimo to rząd utworzyli konserwatyści, chociaż dostali o przeszło 230.000 głosów mniej, niż labourzyści, ale „zdobyli“ o 20 mandatów więcej, prze-

wie, hrabiowie, wicehrabiowie, biskupi i baronowie.

Naturalnie konserwatyści mają tu znakomitą większość, która też „znakomicie“ pomaga we wstrzymywaniu działania każdej niewygodnej im ustawy przez okres całego roku, po którym dopiero izba gmin może rozpatrzyć zahamowaną ustawę po raz drugi. Musimy tu dodać, że lordowski hamulec na drodze reform demokratycznych działa tu sprawnie i niezawodnie, zaiste chyba najsprawniej i najniezawodniej w Europie.

Omówiliśmy tu pokrótce, jak to w Anglii wygląda „demokratyczne“ wybory. I one to właśnie mają być podstawą angielskiej „demokracji“, tej samej, o której między innymi mówił Lenin iż jest „demokracją górnołotnych frazesów, uroczyście słów, szumnych obietnic, gromkich hasel wolności i równości, w praktyce zaś maskuje tylko niewolę i nierówność pracujących i wyzyskiwanych“.

Ale prawdziwa wolność i prawdziwa równość istnieją przecież na świecie. „Istnieją tam tylko — wskazuje nam Stalin — gdzie ulikwidowany został wyzysk, gdzie nie ma ucisku jednych ludzi przez drugich, gdzie nie ma bezrobocia i nędzy, gdzie człowiek nie drży o to, że jutro może stracić pracę, dach nad głową, kęs chleba“. Istnieje w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, które

wkroczyły na drogę budowy socjalizmu. Istnieje więc i u nas, gdzie postanowienia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i nowej ordynacji wyborczej o powszechnym, równym i bezpośrednim prawie wyborczym i o tajnym głosowaniu nie tylko figurują w tekstach ustaw, lecz istotnie wykonywane są w całej pełni.

Zadokumentujemy to w dniu 26 października 1952 roku, w wybierając nowy sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(beta)

Da poparcia programu Frontu Narodowego

Szczecińscy stoczniowcy wykonają we wrześniu prace, przewidziane na październik i listopad

Olbrzymią świetlicę Stoczni Szczecińskiej wypełnili robotnicy, inżynierowie, technicy i urzędnicy. Program wyborczy Frontu Narodowego, z którym zapoznano zebranych, mówiący o wspaniałych perspektywach dalszego rozwoju gospodarczego naszego kraju, wywołał entuzjazm na sali.

Nasza szczecińska stocznia — powiedział w dyskusji młody przodownik pracy, kierownik młodzieżowej brygady im. Belojannisa Jerzy Dudnik — jest najlepszym dowodem wielkiego awansu młodzieży. Jest nas tu

większość młodych. Każdy z nas szczyści się tym, że własną pracą pomaga w rozbudowie polskiej floty handlowej. W odpowiedzi na program wyborczy Frontu Narodowego związków wyjątkowo pracy — będziemy jeszcze szybciej montować sekcje, nie będziemy oszczędzili ani czasu ani siły, by stocznia nasza mogła wykonywać, a nawet przekraczać plany produkcyjne.

Wielu robotników i majstrów, zabierając głos, podejmowało w imieniu własnym i w imieniu swoich działów konkretne zobowiązania produkcyjne.

M. in. kierownik warsztatu silnikowego Edward Borkowski złożył w imieniu pracowników swego warsztatu zobowiązanie wykonania wszystkich prac na dwóch dodatkowych kutrach oraz obniżenia kosztów własnych wydziału o 20 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca. Podobne zobowiązania zgłaszało dziełnictwo robotników. W wyniku ich realizacji Stocznia Szczecińska odda do eksploatacji we wrześniu jednostki, planowane na październik i listopad.

Wśród oklasków i okrzyków na cześć Frontu Narodowego wybrany został Zakładowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego, do którego weszli producujący robotnicy, inżynierowie, młodzież i kobiety. M. in. członkiem Komitetu wybrany został przodujący spawacz stoczni Władysław Zimny, budowniczy kutrów Janusz Perkowski, producujący fryzer Barbara Sobczak, inż. Ryszard Erbel. Przewodniczącym Komitetu został długoletni pracownik stoczni, wielokrotny zdobywca nagród za zwycięstwo we współzawodnictwie pracy, awansowany z kowala na mistrza kuźni Józef Wiejak.

Marynarze na Warszawę

Marynarze PMH dołączają swój udział dla budowy socjalistycznej Warszawy. Zajoga s/s „Kilińki“ zebrała 1.820 zł. Zajoga o/m „Przyjaźń Narodów“ zadeklarowała jednorazowo 2.535 zł. (Jan)

Katastrofa samolotowa w Norwegii

PARYŻ (PAP). Z Oslo donosi agencja France Presse, że jeden z norweskich samolotów odrzutowych, biorący udział w manewrach sił atlantyckich, zderzył się z innym samolotem i runął na ziemię. Pilot zginął.

Transporter do przeładunku ryb rozpoczął pracę w Świnoujściu

W bazie rybołówstwa dalekomsorskiego w Świnoujściu rozpoczął pracę transporter do przeładunku ryb ze statku do hali. Chodzi tutaj przede wszystkim o przeładunek ryb, znajdujących się luzem w luku statku.

Pierwsze próby zostały przeprowadzone na trzech jednostkach, jakie przybyły do Świnoujścia z Morza Północnego. Próby te dały pozytywne wyniki i przyczyniły się do szybszego rozładowania statków.

Równocześnie jednakże stwier-

dono kilka mankamentów, nad których rozwiązaniem pracują miejscowi racjonalizatorzy. Zależą im na opracowaniu systemu, który by pozwolił na zupełne wyeliminowanie z przeładunku kosztów i przenoszenie surowca z luku aż na stoły do segregowania.

Zastosowanie transportera do przeładunku śledzi pozwala na szybszą obsługę przybywających statków, które dzięki tej nowej metodzie pracy mogą prędzej wyjść w nowy rejs. (wl)

Nędza i bezrobocie w Polsce sanacyjnej



W roku „uchwalenia“ sanacyjnej konstytucji i faszystowskich wyborów do sejmu i senatu w Polsce wybuchło 1165 strajków. Ponad 400.000 bezrobotnych żyło w straszliwej nędzy, gnieźdząc się w barakach i prymitywnych szałasach. Na zdjęciu z 1935 r.: rudery zamieszkałe przez rodziny bezrobotnych w Chorzowie. Archiwum Fotograficzne CAF.



Złowią ponad plan 3 tony ryby

Dnia 12 bm. odbyło się w Górkach Wschodnich zebranie Wyborczego Gromadzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, połączone z zebraniem członków i pracowników Spółdzielni Rybołówstwa Morskiego „Śpiewowo“. Duże wrażenie na zebranych zrobiło przybycie sztafet żagielniczek i rybaczek oraz z poszczególnych działów pracy spółdzielni z meldunkami o podjęciu zobowiązań produkcyjnych dla ukończenia programu wyborczego Frontu Narodowego, XIX Zjazdu WK(P), oraz zbliżającej się 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na szczególne wyróżnienie zasługują zobowiązania żagielniczek „Leb 38“ i „Leb 27“, które do końca września br. będą wzięły do ręki połowę i złowią po 3 tony ryby ponad plan. Pracownicy śledzi do końca października br. zobowiązali się wykonywać przeciętnie 160 proc. normy przy produkcji nowych sieci i reperacji starych, zaś patroczarki z przetwórci zobowiązują się bezpłatnie wypatroszyć, utwożyć w skrzynkach i zalodować 5 ton do wra B. W.

Chcesz poznać piękno swego kraju?

Wysokie Tatry, Sudety, Puszcze Białowieską, Wybrzeże Bałtyku, Jeziora Mazurskie, stare zabytki Śląska, Krakowa, Kazimierza, ulic naszej Warszawy

kup album »PIĘKNO POLSKI LUDOWEJ«

który ukazał się ostatnio nakładem Wydawnictw Komunikacyjnych 1260-K

Cena egz. zł. 60. — Cena egz. zł. 60. —

Dę nabycia we wszystkich księgarniach COK „Dom Książki“

Spółdzielcy czynem popierają program wyborczy Frontu Narodowego

Dla uczczenia wielkich historycznych wydarzeń, jakimi są wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazd WKP(b), pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Gdańsku podjęli liczne zobowiązania, których wykonanie przysporzy gospodarce narodowej ponad sto tys. złotych oszczędności.

Do zobowiązań tych należą: zwiększenie wykonania norm obrotowych, zwiększenie skupu opakowań szklanych, dodatkowe szkolenie pracowników, upłynnienie rezerwów, przyspieszenie zwalniania opakowań, werbnik dostawców metali kolorowych, kapitalny remont dwóch zamoczeńoci cięzarów transportu przy sklepach, oszczędność benzyny i materiałów pędnych, podniesienie jakości wydawanych posiłków i wyglądu estetycznego sal konsumcyjnych, oraz zlikwidowanie przerw obladowych w niektórych sklepach.

Poza tym, dział społecznie-samorządowy uruchomił porządnie krawiecką i cerowniczą w Oliwie i Nowym Porcie.

(no.)

Młodzież kaszubska w wyższej uczelni

Rozpoczął się nowy rok akademicki. Młodzi akademicy zaludnili sale, laboratoria, pracownie. Wśród setek młodzieży naszego województwa, która na Politechnice Gdańskiej pragnie zdobyć zawód inżyniera, znajduje się spory odsetek rodzimej ziwności — Kaszubów.

Posłuchajmy co jeden z nich, Brunon Kullig, mówi nam na ten temat:

— Nie bardzo pamiętam czasy przedwojenne, ale wiem, że jeden ze wsi był tutaj w Gdańsku studentem na budowie okrętów. On to nam opowiadał, w jakich warunkach studiował: ustawicznie szykany ze strony samej uczelni, a częste napady ze strony zwyczajnie hitlerowskiej młodzieży, która na początku roku 1939 zawiesiła szyld przy restauracji: „Psom i Polakom wstęp wzbroniony”, a ręka prowokatora dołaga jeszcze „biedne te psy”. Ze strony władz sanacyjnych nie było żadnej opieki nad polskim studentem w Gdańsku!

— Czy w ogóle na Pomorzu mieliśmy jakąś uczelnię? — rzuciła Marianna Krauzówna. — Dziś na Wybrzeżu posiadamy 6 wyższych uczelni, a pobliski Toruń ma uniwersytet. W Polsce kapitalistycznej głucho było z wiedzą i nauką na całym Pomorzu. Bo kogo stać było na studia w stolicy, Krakowie czy Poznaniu?

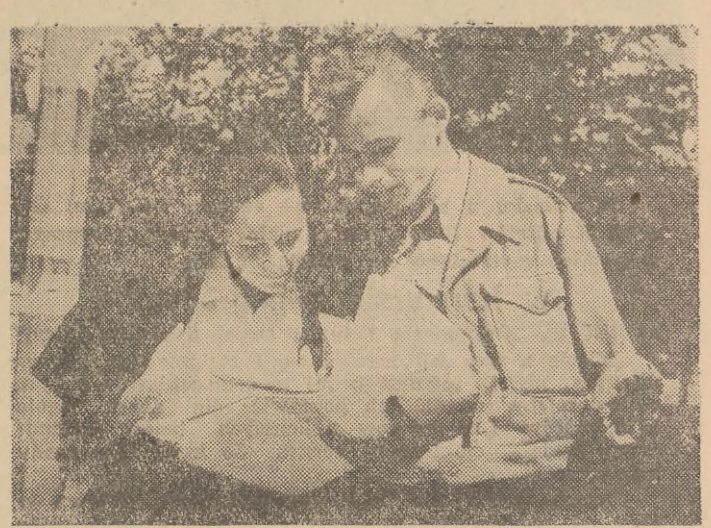
Brunon Pepliński z Chylonii uśmiecha się. Przyjęto go nie tylko na wydział inżynierii wodnej, lecz ponadto uzyskał stypendium. Teraz już nic nie stoi na przeszkodzie, by został inżynierem. Jedynym warunkiem — to sumienną pracą odwdziżyć się ludowej ojczyźnie.

Jego kolega na inżynierii wodnej, Alfons Kreczkowski, przed 15 laty nigdy by nie awansował z robotnika na studenta politechniki. W Polsce Ludowej i w jego rodzimych Karłuzach nastąpiły inne czasy. Z tegoż miasta wyjechali jeszcze na ten sam wydział Stanisław Fox i Brunon Węsierski.

ZMP-owiec Bolesław Brzozowski z Kościerzyny przybył do Gdańska na wydział budownictwa lądowego politechniki. Tak samo Roman Gruba — syn robotnika z Wejherowa, Mieczysław Komsta z Rumii, przedkijacy wychowanek Domu Dziecka, sierota z rodziny robotniczej, czy Krystyna Polus z Wejherowa — przodownica nauki.

Zmiany, które zachodzą w kaszubskim społeczeństwie — kaszubskim może najlepiej ilustruje prosty fakt, że gdańszczanka Irena Swiwicka — mimo straty ojca — znalazła, oczywiście, dzięki pełnej pomocy ze strony państwa, możliwość zostania inżynierem. W warunkach ustroju kapitalistycznego jedyną karierą Ireny byłoby stanowisko... służącej. A w Polsce Ludowej Irena Swiwicka tak, jak jej 2 starsze siostry kształci się w wyższej uczelni. (ws)

Rozpoczął się rok akademicki 1952-53



Jak przyjemnie po raz pierwszy oglądać nowowydane skrypty — już jako student wyższej uczelni!

Wybranie Miejskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Sopocie

Przy udziale przedstawicieli Partii, wojska, organizacji społecznych i zakładów pracy odbyło się w sali konferencyjnej Prezydium MRN w Sopocie zebranie, poświęcone omówieniu zadań i znaczenia programu wyborczego Frontu Narodowego.

Referat na ten temat wygłosił przewodniczący Sopotkiego oddziału ZNP, ob. Jan Bojanowicz.

Po referacie i dyskusji zebrani wybrali Miejski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w następującym składzie:

Przewodniczący — Hieronim Kozielec, przewodniczący Prezydium MRN, zastępca — Mieczysław Tader, I sekretarz KM EZPR, II zastępca — Leonard Krupczak, długoletni radny i działacz społeczny, III zastępca — Maria Warmuzińska, przewodnicząca Zarządu Miejskiego ZMP, sekretarz — Felicia Muśnicka, przewodnicząca MKOP i radna MRN, członkowie: Stanisław Teisseyre, przedstawiciel inteligencji twórczej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Stanisława Bielawska, przewodnicząca ZM Ligii Kobiet, Jan Bojanowicz, przewodniczący oddziału ZNP, Władysław Nowaczyk, działacz Stronnictwa Demokratycznego i przedstawiciel inteligencji naukowej, Alfons Drewkowski, przedstawiciel rodzimej ludności, dr Władysław Duchniewski, lekarz Osrodka Zdrowia, Stanisław Piekielski, przewodnik pracy PIR, Andrzej Orłowicz, przedstawiciel MKOP, Kazimierz Woźniak, przedstawiciel ZSL, Tadeusz Luko-

„Trzewiczki”

Wobec ogromnego zainteresowania publiczności operą Piotra Czajkowskiego „Trzewiczki” — Studio Operowe Państw. Filharmonii Bałtyckiej daje nadprogramowe przedstawienie tej opery w piątek dn. 19 bm. o godz. 19.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 12 — 14 oraz 16 — 19.

Co gdzie: KIFIN?

TEATRY

TEATR WIELKI — GDANSK — „Gorące serce” — godz. 19 do 22

STUDIO OPEROWE P.P.B. — GDANSK — nieczynne

TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA — „Laska królewska” — godz. 19 do 22

TEATR KAMERALNY — Sopot — „Zabobonnik” — godz. 17 do 19.30 (szkolne)

KINA

GDANSK

„BAJKA” we Wrzeszczu — „Skarb” (16, 18, 20)

„ZEM” — „Sc” we Wrzeszczu — „Moją matkę Katarzynę” (16, 18, 20)

„MARYNARZ” w Nowym Porcie — „Dziewczeta z baletu” (18, 20)

„PRZYJAŹN” — nieczynne

„DELFIN” w Oliwie — „Dom na pustkowiu” (16, 18, 20)

SOPOT

„BAŁTYK” — „Pierwsze dni” (16.30, 18.30, 20.30)

„POLONIA” — „Grzesznicy bez winy” (16, 18, 20)

GDYNIA

„ATLANTIC” — „Akcja B” (16.30, 18.30, 20.30)

„GOPIANA” — „Arinka” (16, 18, 20)

„WARSZAWA” — „Pokój zdobędę świat” (16, 18, 20)

„PRONIE” w Chylonii — „Skarb” (18, 20)

„PALA” na Grabówku — „Muzyka i miłość” (18, 20)

„NEPTUN” w Oliwie — „Pleśń tańca” (18, 20)

FOTOPOLON — Gdynia, Władysława IV 28 — „Podróż po Europie” — godz. 18

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDANSK - WRZESZCZ

tel. 41-000 — Grunwaldzka 2, czynna całą dobę.

Pogotowie Dziecięce — tel. 41-000 czynne od godz. 19 do 7.

Przychodnia Dziecięca — Wrzeszcz, Konarskiego 1 — czynna codziennie od godz. 18 do godz. 21 z wyjątkiem niedziel i świąt.

APTEKI

od dn. 13.9. do 19.9

GDANSK, Świerczewskiego 35/36

GDANSK-NOWY PORT, ul. Na Gaspy 30a — stały dyżur

GDANSK-ORUNIA, ul. Jedn. Robotniczej 111 — stały dyżur

WRZESZCZ, ul. Mierosławskiego 27

OLWA, ul. Kaprów 4

SOPOT, ul. Rokossowskiego 21

ORLOWO, ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur

GDYNIA, ul. Starowiejska 34

GDYNIA-GRABÓWEK, ul. Morska 137 — stały dyżur

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codziennie (za wyl. poniedziałków) od godz. 10 do 15, w niedzielę od 10 do 18.

Wystawa amatorów plastyków Zw. Zaw. Pracowników Żelazni otwarta w lokalu przy ul. Rokossowskiego 29 w Sopocie, godzinami od godz. 8 do 19.

Wystawa „Bałtycki Szlak Ludowy” otwarta w muzeum wystawowym przy moście w Sopocie.

Wystawa „Stefan Żeromski” otwarta w muzeum wystawowym przy moście w Sopocie, od godz. 10 do 13 i od 15 do 19.

Wstęp na wszystkie wystawy bezpłatny.

Liste do „Smialo i szczerze” należą adresować: Redakcja Dziennika Bałtyckiego, dział „Smialo i szczerze” Gdańsk

„Tęże Drzewny” — Redakcja Dziennika „Smialo i szczerze” — przynajmniej codziennie i wcz. 16-18, oprócz niedziel i świąt

Wybranie Miejskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Sopocie

Przy udziale przedstawicieli Partii, wojska, organizacji społecznych i zakładów pracy odbyło się w sali konferencyjnej Prezydium MRN w Sopocie zebranie, poświęcone omówieniu zadań i znaczenia programu wyborczego Frontu Narodowego.

Referat na ten temat wygłosił przewodniczący Sopotkiego oddziału ZNP, ob. Jan Bojanowicz.

Po referacie i dyskusji zebrani wybrali Miejski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w następującym składzie:

Przewodniczący — Hieronim Kozielec, przewodniczący Prezydium MRN, zastępca — Mieczysław Tader, I sekretarz KM EZPR, II zastępca — Leonard Krupczak, długoletni radny i działacz społeczny, III zastępca — Maria Warmuzińska, przewodnicząca Zarządu Miejskiego ZMP, sekretarz — Felicia Muśnicka, przewodnicząca MKOP i radna MRN, członkowie: Stanisław Teisseyre, przedstawiciel inteligencji twórczej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Stanisława Bielawska, przewodnicząca ZM Ligii Kobiet, Jan Bojanowicz, przewodniczący oddziału ZNP, Władysław Nowaczyk, działacz Stronnictwa Demokratycznego i przedstawiciel inteligencji naukowej, Alfons Drewkowski, przedstawiciel rodzimej ludności, dr Władysław Duchniewski, lekarz Osrodka Zdrowia, Stanisław Piekielski, przewodnik pracy PIR, Andrzej Orłowicz, przedstawiciel MKOP, Kazimierz Woźniak, przedstawiciel ZSL, Tadeusz Luko-

Migawki



...nie miałabym sumienia oddać dziecka do przedszkola pod opiekę obcej osoby...

...nie jest w stanie zastąpić dziecku ciepła domowego, troskliwej opieki matki od rana do wieczora... (Dikobraz)

Robert Martin (112) Misja kapitana Kima

Ciemność nocy ustępowała powoli przed blaskiem dnia. Minęli jeszcze jednego wartownika, który po nocnej służbie szukał sobie legowiska między skalami. Karabin miał zwrócony lułą do dołu, a na głowie nosił przeciwdeszczowy kapłur.

— Kto to taki? — zapytał wartownik, wskazując na Kima.

— Szpieg! — odrzekł niechętnie jeden z partyzantów.

Wartownik splunął z pogardą i odwrócił się od idących.

W znajdującej się wyżej skalnej szczelinie zobaczyli starszą kobietę, która siedziała na glazie i robiła poczochny na drutach. Karabin stał obok oparty o skałę. Pozdrowili ją i weszli głębiej. Po chwili znaleźli się w ogromnej mrocznej grocie, oświetlonej góziennegdzim migoczącymi plomykami kilku latarni. Trudno było odgłosić wzrokowi wielkość groty, można ją było tylko wyczuć z ogłosionego echa, jakie odbijało się od ścian.

Posadzono Kima na sromie i na straży przy nim została Den. Gdy przyzywał się trochę do panującego w jaskini mroku, do strzegli, że znajdowało się tam najwyżej dwudziestu ludzi. Wszyscy oni robili wrażenie bardzo zajętych. Rozlegały się pytania i odpowiedzi. Mówili gardłowym dialektem chłopów z tych okolic.

— Niestety, to jakiś mały oddział — pomyślał Kim ze smutkiem.

Chciał wszcząć rozmowę z pilnującą go dziewczyną, by dowiedzieć się bliższych szczegółów, lecz zrezygnował z tego natychmiast, gdyż odnosiła się do niego z tak otwartą pogardą i nienawiścią, że wszelkie jego pytania pozostałyby na pewno bez odpowiedzi.

Po pewnym czasie przyszedł jakiś mężczyzna i złuzował dziewczynę stojącą na warcie. W jaskini nie było ani obijga starych, ani też trzech partyzantów, którzy go tu przywiedli. Prawdopodobnie składali raport dowódcy oddziału. Ale kto jest komendantem?

Technikum Budowlane w Gdańsku

wzywa młodzież Wybrzeża do podejmowania zobowiązań dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego

Piękna i obszerna nowa sala GZM w Gdańsku, dostojnie jeszcze pachnąca farbą, zapelnia się tłumie młodzieży Technikum Budowlanego w Gdańsku. Wśród ciemnych i jasnych głów młodzieży widnieją góziennegdzim sylwetki profesorów i wychowawców. W otoczeniu kolegów i koleżanek siedzi dzielna aktywistka społeczna, uczennica Barbary Cylkowska, krzesa się koło swego 120-osobowego chóru niezamordowanego prof. Strabala, uśmiechają się do atoczącej młodzieży: ulubiona nauczycielka języka rosyjskiego ob. Trusiewicz, senior rady pedagogicznej prof. Tyska i nauczyciel jez. polskiego ob. Bednarzowa; tuż obok sumiennej księgowej ob. Król siedzi najpracowitsza ze sprzątaček ob. Wojslegier.

Do przyszłych budowniczych, do aktywnego włączenia się w akcję przedwyborczą, m. in. przez współdziałanie w pracach komiteów blokowych. Ponadto zobowiązano się do otoczenia specjalną opieką ideologiczną pracowników fizycznych oraz ofiarowania wolnego czasu do dyspozycji komitetów wyborczych Frontu Narodowego.

nów Technikum Budowlane w Gdańsku, którzy na cześć programu wyborczego Frontu Narodowego podjęli się: ofiarować 1300 rob.-dniów przy wykopkach ziemniaków w PGR, uporządkować plac koło internatu szkolnego, wykonać 9 kół samokształceniowych, niosących uczniom pomoc w matematyce, fizyce i języku rosyjskim, pogłębieć szkolenie ideologiczne, w ramach łączności miasta ze wsią dać 20 występów kulturalno-oświatowych, zorganizować w dniu wyborów opiekę nad dzieckiem i pomóc w pracach związanych z akcją wyborczą.

Stanie domów 100 tysięcy

— Przed wojną — przypomniał dyr. Wróblewski — na ul. Świętojańskiej lub Starowiejskiej w Gdyni, czy na ul. Marszałkowskiej w Warszawie mieszkali wyłącznie kapitaliści i przedstawiciele wielkiej burżuazji. Dla robotników były odległe niedzne przedmieścia, sutereny i poddasza. Dziś robotnicy mieszkają na MDM i w śródmieściu Gdańska czy Gdyni, a jutro nikt inny, tylko wy właśnie realizujecie słowa poety o murarzach, stawiających 100 tysięcy domów dla świata pracy.

O ciągu jeszcze trwającym w sieraach młodzieży Złocim Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej świadczą zobowiązania uc-

Uczniowie Technikum Budowy Miast i Osiedli w Gdańsku wezwali równocześnie młodzież wszystkich techników zawodowych w województwie gdańskim do podejmowania podobnych zobowiązań. (bd)

Stanie domów 100 tysięcy

— Przed wojną — przypomniał dyr. Wróblewski — na ul. Świętojańskiej lub Starowiejskiej w Gdyni, czy na ul. Marszałkowskiej w Warszawie mieszkali wyłącznie kapitaliści i przedstawiciele wielkiej burżuazji. Dla robotników były odległe niedzne przedmieścia, sutereny i poddasza. Dziś robotnicy mieszkają na MDM i w śródmieściu Gdańska czy Gdyni, a jutro nikt inny, tylko wy właśnie realizujecie słowa poety o murarzach, stawiających 100 tysięcy domów dla świata pracy.

Obbligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Oddział Wojewódzki Powszechnej Kasy Oszczędności w Gdyni podaje do wiadomości, że niewydane subskrybentom przez zakłady pracy obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski można odbierać w oddziale PKO w Gdyni, ul. Świętojańska 17, oraz w Ekspozycyurze PKO w Elblągu, ul. Trybunalska 7 w godzinach 8 — 13 każdego dnia, oprócz niedziel i świąt.

Subskrybenci z innych terenów wojew. gdańskiego, którzy dotychczas nie otrzymali obligacji, winni zgłaszać się po ich odbiór do terenowych właściwych oddziałów Narodowego Banku Polskiego.

Subskrybenci, którym z jakichkolwiek powodów nie wydano dotąd obligacji, lecz złożono je do depozytu, powinni — w związku z rozpoczynającym się w dnem 1 października br. II losowaniem Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski — podejmować możliwość jak najszybciej swe obligacje z depozytu PKO i NBP.

W Powszechnej Kasie Oszczędności w Gdyni znajdują się obecnie obligacje, złożone do depozytu przez wszystkie gdańskie zakłady pracy.

LIGA LOTNICZA ZOBOWIĄDUJE SIĘ... * SOPOCIANIE NA SPOS *

ODDZIAŁ POCZTY NA DWORCU WE WRZESZCZU * CHCESZ SIĘ UCZYĆ ROSYJSKIEGO — ZAPISZ SIĘ NA KURS.

Pracownicy zarządu okręgu Ligii Lotniczej w Gdańsku na cześć programu

Wzrostku SŁOWACH

Wzrostku SŁOWACH

Wzrostku SŁOWACH

Wzrostku SŁOWACH

Wzrostku SŁOWACH

Wzrostku SŁOWACH

Wzrostku SŁOWACH

Wzrostku SŁOWACH

Wzrostku SŁOWACH

Wzrostku SŁOWACH

Wzrostku SŁOWACH

Wzrostku SŁOWACH

Wzrostku SŁOWACH

Wzrostku SŁOWACH

Wzrostku SŁOWACH

